

Z byłym ministrem o losach Polski

Napisano dnia: 2019-10-02 21:55:25



KŁODZKO. Na zaproszenie radnego wojewódzkiego Jerzego Deca w godzinach przedwieczornych z grupą ponad czterdziestu mieszkańców spotkał się dzisiaj były minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. Do Kłodzka przyjechał nie tylko po to, aby wesprzeć kandydaturę ubiegającego się o mandat posła J. Deca, ale porozmawiać o tym, jaka powinna być Polska w najbliższej przyszłości.



- Mamy kampanię wyborczą i pan minister postanowił mi pomóc w uzyskaniu szerszego poparcia ze strony wyborców. Ale równocześnie wypowie się o nowych programach Prawa i Sprawiedliwości, które niedawno zostały ogłoszone - wypowiada się gospodarz spotkania. - Podyskutujemy o tym, że dobra zmiana nie jest na chwilę, na czas trwania kampanii wyborczej czy jednej kadencji. Aby przekonać się do jej skuteczności, nie wystarczy jedna kadencja, bo wiele rzeczy trzeba dokończyć. Procesy długofalowe wymagają czasu i cierpliwości, tym bardziej, że zmierzamy ku standardom istniejącym w Europie zachodniej.

Oczekiwanie na gościa wypełniono prezentacją i wyjaśnieniem polityki PiS-u. Przez mijającą kadencję parlamentu dążył on do ustabilizowania sytuacji gospodarczej i społecznej w kraju. Jak wyjaśniał J. Dec - przymierzono zamiary do możliwości finansowych państwa, dzięki czemu pojawiły się tak ważne, szczególnie dla biedniejszych rodzin, różne formy wsparcia. Mają one charakter socjalny, a uzasadnieniem dla nich jest dążenie do tego, aby Polakom żyło się coraz lepiej.

W dalszej części spotkania przypomniano przyczyny trudnej sytuacji ekonomicznej państwa, którą PiS zaczął porządkować po roku 2015, gdy przejął władzę. Poprzedniej ekipie rządzącej zarzucono, że skupiona była przede wszystkim na utrzymaniu tek, natomiast przyzwalała np. na rujnację rodzimych firm. Położenie na łopatkę polskiego handlu, wyalienowanego przez szeroką marketyzację, spowodowało pozbawienie źródła dochodów tysięcy osób. Błędem było pozbywanie się na rzecz obcego kapitału dużych zakładów i instytucji. także środków masowego przekazu...



Nawiązał do tego Antoni Macierewicz, który podkreślił, że dezinformacja trwa nadal i należy postawić jej tamę. Aby to osiągnąć, jak również inne założone przez PiS cele, trzeba zachęcić do udziału w wyborach jak największą liczbę ludzi. - Musimy wychowywać Polaków, żeby zrozumieli, że najistotniejszym narzędziem do wprowadzania oczekiwanych zmian jest karta do głosowania - podkreślił i przypomniał, że w historii odrodzonej Polski jeszcze żadna partia nie uzyskała jednoznacznej większości, dającej jej legitymację do wprowadzania ważnych zmian, np. zagwarantowania państwu bezpieczeństwa i szybszego rozwoju gospodarczego.

I właśnie masowy udział Polaków w wyborach ma PiS przybliżyć do takiej możliwości. - *Musimy nadrobić to, co większość społeczeństw zachodnich dawno przeszła* - zaakcentował i dodał: - *Jeżeli nie mamy stabilności psychiczno-moralnej, to nic nie zrobimy.*

Były minister zachęcał zebranych, aby niezależnie od toczących się rywalizacji między kandydatami na tej samej liście w ogóle ją wskazywali. Dlaczego? - *Bo ta pula zebranych głosów przechodzi na tego, kto ma największe poparcie z tej listy, kolejnego po nim i tak dalej* - wyjaśniał, zachęcając do

jedności w tak ważnym momencie, jakim jest głosowanie. - *Jedność jest na wagę złota. To oznacza, że spory polityczne nie mogą przekroczyć granicy rozłamu, granicy zdrady bez względu na to, co byśmy myśleli o sobie wzajemnie.*



Polityk zaapelował, aby jednością nie dopuścić do powrotu czasów ocenionych przez niego za stracone dla Polski. Było to jego odniesienie do sytuacji z lat 90. poprzedniego stulecia. Jak określił, to wtedy w jakimś stopniu zawaliła się demokracja, którą przyszło z wielkim trudem odbudowywać.

W dalszej części spotkania była możliwość zadania pytań i uzyskania odpowiedzi. Oczywiście nie wyczerpujących z racji czasowego ograniczenia. Po spotkaniu w Kłodzku A. Macierewicz pojechał na następne, też w ramach kampanii wyborczej.

(bwb)